

Myrtiótissa: Voluptas / Voluptas - Rozkosz (tł. Ela Binswanger)

Myrtiótissa: Voluptas - Rozkosz

Chodź, pośpiesz się, ja jestem światem całym!
Przez moich złotorudych sploty włosów,
z mych oczu oraz moich wszystkich palców
prąd przyjemności płynie bezustanny.
No, ludzie, to ja jestem światem całym.

Lecz, moi mili, o to mnie nie proście,
Pokłonów nie ujrzyście mych przed wami,
hymn wasz nie zabrzmie w ustach mych donośnie.
Szalone w sobie noszę namiętności!

Te wasze pulsujące furią serca
chciałabym móc przeżuwać w dzikiej złości
błyskającymi bielą zębiskami,
chrupiące, świeże, gorzkie jak migdały,
i krwawy ich zatruty sok ssać z wnętrza!

Łez nie chcę, żadnych łez, nie proszę o nie,
nie gaście tego ognia, to mój ogień,
warg moich pocałunki rozpalone,
dobywa się z ust moich wieczny płomień.

O! I nie wzrusza mnie to ani trochę,
że Los mój zbiegnie kiedyś się z mym końcem,
ponieważ zaznam w życiu dość rozkoszy,
nim się popiołem żywot mój rozproszy!...

Voluptas: rozkosz, satysfakcja, przyjemność

(tł. Ela Binswanger)

*

Mirtiótisa: Voluptas

Chodźcie tu - tem całą pieśnią świata;

stąd, gdzie lśni włosów gęstwa rudozłota,
z tego spojrzenia, z palców jak pieszczota,
rozkoszy żywioł zachłanny ulata.
Chodźcie tu - jestem całą pieśnią świata!

Moje posłanie różą zapachniało,
a na nie - napój, który zawrót niesie -
alabastrowe spłynie moje ciało.

Ale miłości nie szukajcie u mnie:
niech inne piękno tam przed wami gnie się,
ja waszym hymnem pogardziłam dumnie!

Jest we mnie żądza dzika i szalona -
a wasze serce, co z miłości kona,
tak by te białe, lśniące ząbki moje,
tak by te mocne małe zęby chciały
pogryźć jak świeże, chrupiące migdały,
by krwawe wyssać mu z wnętrza napoje!

Łez nie chcę - chcę, by mnie darzono
ogniem za ogień, którym płonę:
ust pocałunki rozjarzone
niech najgorętsze usta chłoną.

Cóż mnie obchodzi, że kiedyś okrutnie
nić z mego kłębka przeznaczenia utnie,
skoro czuć będę, jak z wielkiej rozkoszy
istnienie moje prochem się rozproszy!

(tł. Janusz Straszburger, z: „Poeci Nowej Grecji”, wyd. Czytelnik, Warszawa 1987)

*

Μυρτιώτισσα: Voluptas

Ελάτε, ο κόσμος όλος είμαι εγώ!
μες απ' τα χρυσοκόκκινα μαλλιά μου,
απ' τη ματιά κι' από τα δάχτυλά μου
της ηδονής πετιέται το στοιχειό.
Ελάτε ο κόσμος όλος είμαι εγώ.

Όμως αγάπη μη γυρεύετ' από μένα
Δε θα με ιδήτε μπρος σας να λυγίσω
και πάνε τα τραγούδια σας χαμένα
Μέσα μου άγριες νιώθω επιθυμίες!

και τις ερωτευμένες σας καρδιές
πως θα 'θελα να μπόρεια να μασήσω
με τα λευκά μου δόντια τα γερά,
σα φρέσκα μυγδαλάκια τραγανά,
και τον αιμάτινο χυμό τους να ρουφήξω!

Δάκρυα δε θέλω, δάκρυα δε θέλω δε ζητώ
παρά φωτιά για τη φωτιά μου,
τα σαρκικά φιλιά μου,
στόμα που στάζει φλόγα να γίνει.

Ω! τι με νοιάζει τότες κι' αν κοπεί
το νήμα απ' της Μοίρας μου τ' αδράχτι,
αφού θα νιώθω πως από Ηδονή
θα σκορπιστεί το είναι μου σε στάχτη....

Voluptas: ευχαρίστηση, τέρψη, ηδονή

*

Theoni Drakopoulou, fot. Eleftherios Kazanis (1861-1930)